

Maks i latawiec

Odkąd Maks został starszym bratem Zuzi, starał się być bardzo opiekuńczy. Hipcia uwielbiała wspólne zabawy i nie chciała, żeby Maks spędzał czas ze swoimi przyjaciółmi. Na początku Monika, Gracjan i Kolorek cieszyli się, że

Maks ma siostrzyczkę,



bo także ją polubili, ale pewnego razu krokodyl powiedział:

– Maks nie ma teraz czasu na zabawę z nami. **Mówi tylko o Zuzi.**

– To prawda – potwierdziła zebra Monika. – **Zupełnie o nas zapomniał!**

Ale to nie była prawda. Gdy przyjaciele rozmyślali, czy jeszcze kiedyś pobawią się z Maksem, hipopotamek szykował dla nich wielką **niespodziankę.**





Kiedy był już gotowy, pobiegł na miejsce, w którym zazwyczaj wszyscy się bawili. Niestety, polanka była pusta! Maks rozejrzał się bezradnie. Zauważył papugę Pleciugę, która usiłowała rozłupać wyjątkowo twardy orzech.

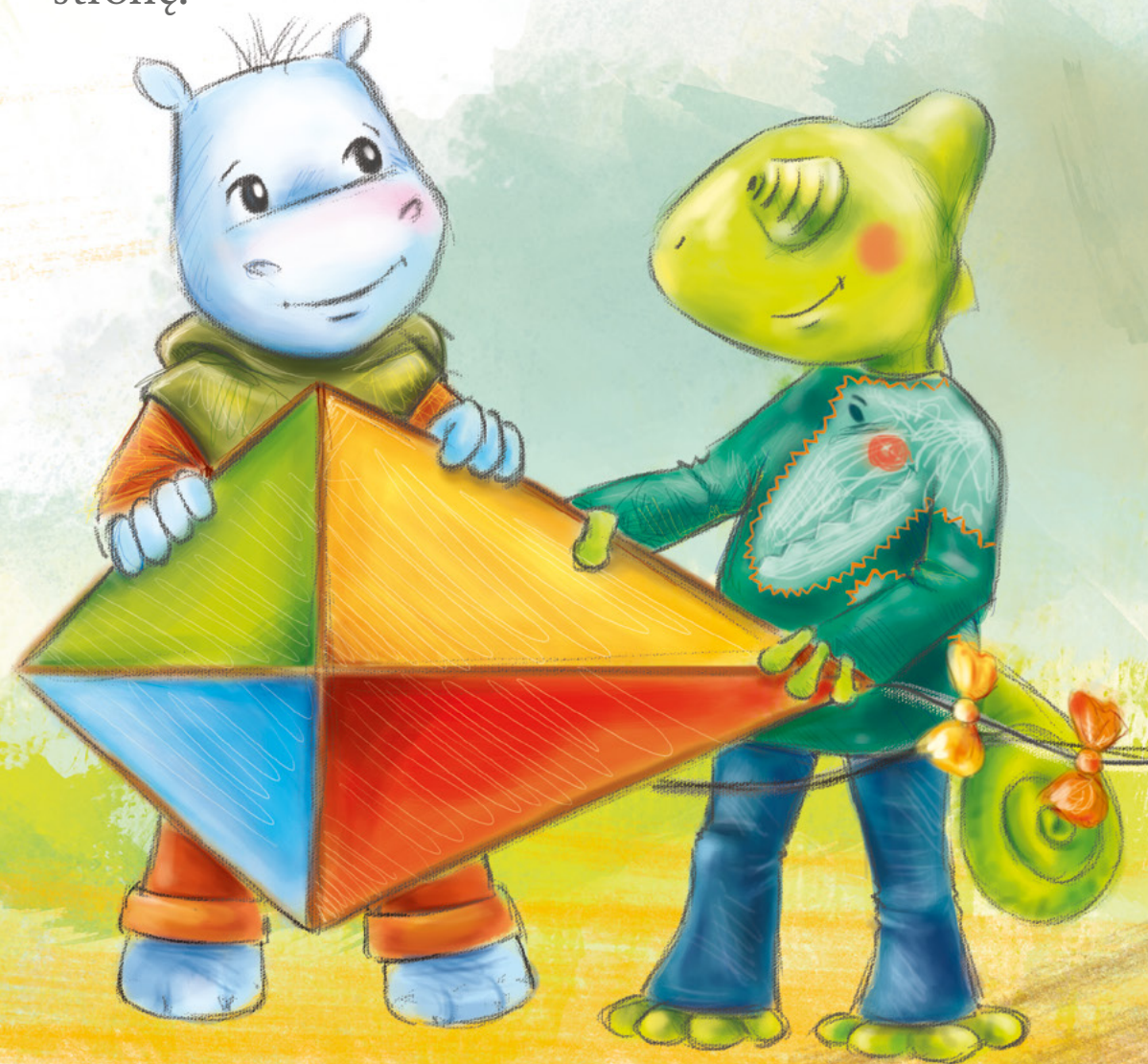
– Pleciugo, **pomogę ci** – zaoferował się hipopotamek i rozbił kamieniem skorupkę.

– **Dziękuję** – zaskrzeczała papuga. – Pewnie szukasz swoich przyjaciół.

– No właśnie... Widziałaś ich?

– Są u niedźwiadka Łasucha.

– **Dzięki!** – krzyknął Maks i pobiegł w swoją stronę.



Przyjaciele ucieszyli się na widok hipopotamka, a gdy pokazał im niespodziankę, wydali okrzyk podziwu.

– **Sam** go zrobiłeś? – zapytał zachwycony niedźwiadek Łasuch.

– Tak. Wypróbujemy go? **Wiatr mocno dzisiaj wieje.**

Zwierzątka pobiegły na Wzgórze Rozkwitających Drzew, by tam wypróbować niespodziankę, którą okazał się... **latawiec!** Wiatr nie zawiódł i uniósł go **wysoko, wysoko...** Długi ogon z kokardek

